



**Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.**

**Odział Rękopisów**

**Zespół (fond) 4**

# **ZBIÓR RĘKOPISÓW BIBLIOTEKI BAWOROWSKICH**

**Dział 1**

**1547.** Listy pisane do Wiktora hr. Baworowskiego z lat 1835-1893.



**STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE**

Isbuk 1-37

Bielowski August

XV

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА  
ім. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

72 арк

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

ФОНД 4 (Бав.)

ОПИС 1

ОД. ЗБ. 1547/XVI

~~X~~

Wracam Panu z podziękowaniem i  
wielką wdzięcznością, którego spominke kompalurowa sobie  
przeprywatem. Wolałam program Pomników.

$\frac{4}{1} 55$

Stuga pański  
Bielowski

Jamie McInerney  
Niklos Sr. Samrouthler.

---

W. Brown Postau

L

Drogi Panie!

Pani dopiero wysłałam ju wiersz i posyłam go  
 Panu. Jeśli jakie ~~powinowactwo~~ w myślenie przy-  
 mnie (na wiersz drukowany w album, to jak  
 nadmieniam, poszło ślad i dawałam go wprawdzie me,  
 mu koleżce do odczytania. Jej też rapemnie przy-  
 czynie ~~zawdzięczam~~ moje incognito, z którego  
 nie chciałbym iśćby może la poza obrot przyjaciół my-  
 chodząca.

$\frac{26}{2} 55.$

Złoga pański

Mielowski

Jamie Michozny

Mr. L. S. Hammon

W. S. Hammon



4

Świeciliwne słońce blask swój wrota,  
I wień radośna obładowa kraje  
Ole miłami uwienieniu wszy wrota  
Dorlojna para przed otłaxem staje.  
Dobranialy pieśnia i grody i siota,  
Každy czeu młodej Monarchini daje,  
I z widocennem powieniamu wiatrow  
Taki do krom wnieśt się głos od Jabrow.

Witaj nam, witaj młodych krolow toro!  
Ka Twe wasztoro w se kraje przybycie  
Świecia swa, czast, xwienienta ponura,  
I smial w widocennym jawi się wskwiecie,  
A z utwodnicząca, dokota natura,  
I tworzy nowe przemienno życie:  
I pol, gajow, bloni wiedziane wulaja, glosy  
Weselnym himnem wmozrac się w wiebiory.

I w powitanie do slop się Twych igina  
Światłow i plonow roznobaronnych Reza  
Rochinna nasza Szlakicka ksaina  
Kłota, Dniestr xym, a Karpaty wieniera.  
A choć w niej wonna nie kwitnie cyfryna,  
Ni stoly mi piaskiem stumienie jej baczera;  
Ale dar mielki padł jej z niebios woli:  
Dobrotok chleba i duszalek soli.

Właśnie lud nasz (wielki i hojny):  
Chętny uprawiać rodzinnego taktu,  
Rad on gościowi, rad widzieć dom swój,  
Lecz się hardemu hardo stawia jemu.  
Trud go nie stanie, groźba go nie strwoży,  
Skoby równo do Bofki i samu;  
Ale tak mówia, podania najstarsze  
Źe z dawien dawna niemy był Monarsze.

---

13 54.  
3



3

Pranowny Pani!

Ściślejsza posyłam w nolałach ofe,  
tuńskie; kas. Włodaniewskiego Mleko,  
or. Bakona — nie mamy

14  
4 55.

Stuga  
Włodaniewski

H. = Malowski

X

Chonowmy Szrabio!

Wszystam Ciame podziokowaniem Rejestr  
Pekupitow, i imiem upraszai Pana  
iubys byt Parkan, gdy do dwowa nadojde,  
pozwalic mi mielkoych do prezdenia.

Wrazu pozazania Tare

Sielowski

26  
6 55.

8

Wielce szanowny Strabo!

Dowiedziałem się niedawno od P. Kalowskiego  
 o pańskim adresie, przesyłam Panu serdecznie po-  
 zdrowienie, i żałuję, że nie mogę od niejakiemu  
 już czasu, od Kłoneczniskiego otrzymać, gdzie  
 jest wzmianka dość obszerna o pańskim  
 interesie. Widzę z jego słów, że interes ten  
 bliższy jest ukończeniu; radzę z duszą aby go  
 bez zwłoki ukończyć i sprowadzić tu ten szlach-  
 nkowski gdy w pańskich rękach i pewnością  
 być może. Jak się tam Pan bawi? czy Wajron cią-  
 gnie myśli pańskie w górna kraj, na którym  
 wywołuje? - czy tu rozstrzygniemy się za mi-  
 pańskim towarzystwem; odwiedźmy parę razy  
 pańska sarnetka; ha; pan Kalowski poleca,  
 dał mi o drugim jeszcze podjęciu pańskim na  
 rsi - i wreszcie tu więc ciągle miłej zabawy  
 i zostaje z wielkim poważaniem

Jego i wulnym służą

Kielowski

Lwów d. 11. 55.

6

11/ - 1855 12  
XII

Wielce szanowny Słubio!

Na wspaniały list pański odpowiadając, mam przyje-  
mnie zatężyć oraz list Dwiatynskiego który przed pa-  
ną godzinami z paucy odebrałem. Podziękował się w  
liście mojemu, a także w paruce, bo i do P. Bala-  
wickiego "nie" spory list i aduik jednej pieczęci  
Klemickiego także się miał. Nie oszacowany do  
otwierak h. Dwiatynski! w gdzie indziej robia  
słowaruzszenia, to on sam ze mas do skutku  
pruypromaża. Piali już tom Tomicyanów nad-  
ryta, Sledenszka na usupetnia, Cernowskiego  
Bedmana Konsulim radomis bellice pnestkamie  
po polsku napitane i w jedynym elem-  
planu smane doład, już wydat, rozprawy Ple-  
banickiego o sukcesyji bronu w Polsce, wy-  
borna, w swoim rodzaju, natożyt, na gro-  
sły Tomicyanów pralumen i Unie Polski z  
dobra, maleryaty gromadzi. Wydat drugi już  
tom Lites Cruciferorum, a tom III biesze do  
prasy... do głośniejsze byłko nowosci o kło-  
tych z dzisiajszego do umie pitanego b-  
słu dowiedzialom się i tu wypisuje, bo nie  
wiem czy o wszystkich doniosł Sakos i  
Pamu.

Ale wracam do mojej odpowiedzi.

To w Panu interesie z szronowym i siadaczem  
znajduję szronem zupełnie. Ma jedna tylko oko,  
licznie osmielam się zwrócić Pańskiej uwage. Choć  
żeby lepiej było nie kłasić przyrodo na ten wa,  
brunek iżby Pan J. zarzącał iż ani napis ani  
kopia odstępowały lub odstępowanego Panu rękopi,  
tymu nie istnieje. Mogłby koniam kłb posadzić sala,  
chelne i większe ramiany pańskie o nagoratośi  
bibliomaniska. Madośi originatorów rawre jest nader  
wielka napreca teramiejzym odd. tom lub wysięgom,  
i woda rawny i szronowy Szrabio poproszał choć  
by na mniejszej nawet warości, niż dać komu,  
kolwiek powiód do myślenia, iż nie o rozferzanie  
swiatła w naradzcie i radowanie od zagłady  
pomyłkow ojcaśkich chodźi ci. Co do mnie, nigdy mi  
wskpitem że gardził bibliomanami, wby głowii udre  
biblioleci pomozkuj aby rozkłał w posiadaniu samych  
punkadów. Przechowy mtośmik xia, wryh tak zwany  
bibliofit rozroźniła istobę od formy.

Co do Szrabalka radbym jak najprędzej wprzeć go  
w druku. Jest więc z III części, nie przedk jeszke  
spodienawa sie Pan być głowym, dawaj Pan  
do druku dwie pierwsze części. Ciekna rzecz rawre  
sprawi skutek, a z tego w mi Pan cyklatos bar,  
do korzyśne o pracy pańskie mam wyobraze,  
nie. Larendogta szronie i z szronośia rawraśia  
na pier. Pana. To samo doniośt nam pierwszej już,  
Jan hr. Łatuski. Z wysokiem powazaniem. Dosłaję  
D. 11/12 55. pańskim służą Wielowski

✂

Dziękuję Ci bardzo za  
 wyjątek, zwracam z podziękowaniem łodek  
 która mi przysłała, i donoszę Ci po bliź-  
 szym rozpatrzeniu się (z nim przekonalem  
 się że to nie jest ten słownik "Ex quo",  
 jakoby go miałem; ale inna jakas sta-  
 rątkarsko-seologiczna robota.

Zamiast tego nastawę potęcam

D. 12/56.


 Kielowski

Janu' Michowiczemu  
Pieloni' hr. Samowickiemu

z jego patacu



8 28/1 1856

16

Najszanowniejszy Strabo!

W przejażdce naukowej, z której nie  
był dawnu wrócić, nie raz autem po-  
trzeba komunikowania się z Panem, i za-  
tem jest odległość taka, a mój pospiech  
w zmienianiu miejsc, porozumiewać  
mi się listownie nie dowala. W Krako-  
wie przyjęto mi ładny kodeks pisany  
z której mogło się znaleźć nie jedno  
do dziejów Polski. Chciano 25 fr. Mk. za nie,  
go. Nie wiedząc jak dalece zapas pismisny  
ktoś z sobą miał wysłany, mi na  
samowolną drogę, odłożym do łupno do me-  
go powrotu, a tymczasem jednemu z moich  
przyjaciół targować się z właścicielem  
poleciłem. Wszakże już nie zastawem rękę,  
piśmu; nabył go ktoś z przejeżdżających  
przez Kraków ksiądz Czarborski, bez  
largu.

Co do Monumentów papier już mamy  
z Taski pańskiej. Wysłany przez Miko-  
wskiego rachunek wynosi 475 fr. 29 kr. Mk.  
Ponieważ przez siebie P. krajnochy otrzymał  
tylko 400 fr. o reszcie się dopomina; chciej  
nam je Pan Taskawie nadstawi.

Przejście nielubych zagranicznych bibliotek  
naprowadziło mnie na plan, nieporównanie stałemu  
mentore. Wynalazłem jak to już zapewne sta-  
nu z kadinną wiadomo, ciekawy rywalek  
J. Wojciecha z 11<sup>o</sup> wieku. J. autografski ser-  
tego świętego z oryginału, w Braunowie ~~pub-~~  
przebiegającego się, faksimilowany, nie os-  
wie stał nas bez użycia. Z pergaminowego  
receptum miedzińskiego kroniki Wincentowej przy-  
miotem dokładną podobnie, i wszystkie różnice  
wyłączyłem jak najstaranniej wypraszam. Dwa ty-  
godnie beruslanego prawie zajęcia kosztowało  
mnie to. Wisi brakuje nam tylko różnic kodeksu  
pergaminowego petersburskiego, aby przy pomocy  
spaniskich dwóch kodeksów Wincentowej kroniki  
~~ona~~ uskutecznić we swowie trytyczne jej  
wydanie. Po rozpatrzeniu się wreszciebronnem  
w pomnikach i zasięgnięciu rady nielubych  
uczonych, zrobitem niejakiemi zmianami w pla-  
nie wydania. Trzymać się będę jak najściślej  
chronologicznego porządku.

Tej pomniki powodują mnie do przytoczenia się  
nieco z rozpoczęciem druku. a) Tak zwany  
geograf lawacki z 9<sup>o</sup> wieku którego drugi odpis  
właśnie teraz w Monachium maletiono.  
Drukować go z jednego już teraz się niegodzi, lecz  
dotrzeć trzeba i z drugiego wariantu; b)  
List Brunona do Henryka II cesarza, o Holcsta,  
nie chrobym, po którego oryginał do Kasselu

przez Wursbacha i Miklosicha zapukatem; 1)  
 Kómic z najstarszego koczku i wola młodego  
 których tu z Pofki spodieram. Wskazywa  
 nie to nie pokrwa Jugo, a występując  
 z Monumentami w Galicyi nie pierwszy co  
 do czasu, mamy obowiązek tem większy sta,  
 rania się, aby nasza robota należała do pier.  
 wysych ze względu porządku i dokładności.  
 Tymczasem wprowadzić trzeba tytułki do dru.  
 karni i tym podobne rekwizyta, na w  
 Panu Mamediejsku potrzeba będzie dać parę  
 set renskich radatku.

Ukloni, najpishniejsie Panu Tarcz i Dobry Ra,  
 bawę na xxi a rychłego do nas  
 powrota i czer;

Lwów d. 28 <sup>10</sup> 56.

zawsze Mu sturze głowy  
 August Melowski

A

Bratowmoj Sibracie!

Dojednian polecenia danego mi przez  
W. Generala przytłajac Ciemu, i Ciemu Wa,  
Lowskiemu przedtad psalmu Super flumina,  
na, dostowny i synowy.

Lace wyraz powiazania

2. 16  $\frac{2}{3}$  57.

Sielowski

10 Kraków dnia 18 lipca 1858 19

Pranowny Szlachcisko!

Przyjeżdżający do Krakowa udatem się niezwłocznie do P. Kojdaniwicza. Pylatem najprzód czy nie zgłaszał się kto do niego przez P. Dulkiwicza o nabycie rękopisów Kottabaja. Odpowiedział mi że z P. Dulkiwiczem od dawnych lat nie ma żadnych stosunków, i nie wie nic o takim zgłaszaniu się. Należałoby do ustąpienia tych rękopisów, oznajmił mi najdobitniej, że ich nikomu zgoda ustąpić niemóże, gdyż ciagle zajmują się tam wydaniem ich, a po wydrukowaniu, autografy wszystkie najlepszej bibliotece Uniwersyteckiej na własność przekazują, i niezawodnie odda.

Przez dziś a może jutro i jutro zabawię jeszcze w Krakowie; pojutrze zaś wyruszę koleją na Stryż do Maryenbada. Mógłbym też mam sposobność przypomnieć się Panu i zapewnić go o wysokiem poważaniu z którym Gozłowie

Jego przyjacielem i straż,

Melerski.

44 Lwów dnia 19 października 1858 21

Milcie szanowny Strybó!

Po przyjeździe moim z wód, kalendarzowi  
byłem czas jakiś sprawozdaniem catorocnym  
z czynności Rządu, które się się chwala  
Bogu dnia 13 A. m. skończyło, więc wolniej,  
szybko, drukuję powoli dalej Monumenta i  
do pana Tarkawego odzywam się.

W Maryenbadzie spędziłem kilka dni bar-  
dzo przyjemnie z margrabim Wielopolskim,  
który pod koniec jakiś pobytu mego tam  
nadszedł, i dużo mi o zapisie Swickiń,  
którego rozpowiadał, a wyprytywając o  
naszym Rządzie. Niemogłem się wstrzymać,  
miał abym mu nie wspominał o Panu i  
panstwie dla kraju zamiarach, o toż po-  
wstał dla Pana Lubi Traunach, że naj-  
usilniej pragnie poznać Pana osobiste  
i na znak chęci zbliżenia się przysłał  
panu przesennie słowo swoje z własną,  
serdecznym przywitaniem. Oddaje ja właśnie  
z listem niniejszym na poczek. Daję,  
gdy on głównie rady w tem, jeżeli ko-  
muś jest dla kraju Rząd narodowy  
publiczny robić, lub też pomyś-  
lony,

by, a utalwieniam wsrakie mozhivemi to,  
vystaniam a mogo. Pomyšli siš kochany  
Pan w kloré strane, przewiazyt mojé  
dorady, a ie konicernie mlyst atem pra-  
le, sposobnosti mowić o Panu.

Tyle na teraz. Da widzeniem siš  
rešide. Dodam tu lylko ie ós jeho,  
može co to radatek wrišt, nadeštát  
juš dřeš" jedna, mianowicie Porgrami,  
orenje dóluy a korona, i inne, nie  
spelne reky, na dalšy transport,  
mianowicie Hejdenšlagna i inne, o,  
zrehyš. Pamietu siš taskawej polecam.

Michowski

AD

23

Lwów dnia 2 listopada 1858

---

Wielce szanowny Sztabro!

Pan Wielopolski margrabia mieszka w Chro-  
brau i dziżu, w Krolestwie, w powiecie Mie-  
chowskiem. Dziż tylko półtory mili leży od  
Miechowa i zdaje mi się że w Miecho-  
wie powrót odbiera. Stres jego palnast mi-  
nie i wskazać go nie mogę. Wiem tylko  
że książkę, lub jakakolwiek grubszą, brockę nad  
proszę list przesyłać, życzył sobie aby mu  
nie inaczej, jak tylko na ręce Pana Anto-  
niego Helcla w Krakowie dostarczał.

Niejak Pan Smagłowski ma książki do  
sprzedania, i w dodatku do nich auto-  
grafy i rękopisma dość warte. Katalog  
tych książek jest stłony przez właścicie-  
la do rąk P. Kalowskiego. Mnie Pan  
zechce go przesłać, dzieła są wcale dobre.  
U mnie stóżył przedwzora niejaki Pan  
Sawicki dwa spore tomy rękopisów ru-  
skich z XV i XVI wieku, liturgicznych. Mnie  
wiem jeszcze ceny ich. Mają wartość  
do moich oczek. Zład je są pisane

przy



przy kulej szych uerlwiach i pod  
względem językowym przydać się  
mogą uironemu.

Monumentami głównie się teraz zajmuję,  
je i dla nich nie jadę do Krakowa do,  
tak miś listem od Tow. nauk. Na obiedze,  
ma wysłany starożytności uerwanu. Na  
raz gdy przejdzie przez Kraków  
wystawa nie była jeszcze gotowa.

Laskawej się panień polecam.

Mielowski

Szanowny F. Frabio!

Przyrzekłem między Panu że głębym miał  
kiedykolwiek przedawać moja biblię Ostrogską, i Wul-  
kã, tedy pierwszeństwo w tej mierze dam Panu.  
Tedy mi przed parą miesiącami robił propozycyę  
Sjciel z Rosyi, nie myślałem iż mi przyjdzie  
tak przedo się z Niemci rozstawiać; dziś gdy  
mi o temże kupnie z innej strony nad-  
mieniono, zdecydowany jestem przedać je.

Cena zupełnego i tak zachowanego egzemplarza  
Ostrogskiej biblii jest ~~.....~~. Dla Pana odstąpię,  
choć nie obydwie biblię za ~~.....~~. Jeśli i dziś  
jeszcze wchodzi to w plany pańskie nabyciać  
druka drukowane, a cena pomieniona nie wyda  
mu się za wysoka, tedy cięszyci mi to będzie  
że te piękne egzemplarze do pańskich właśnie zbro-  
sów przejdą. W przeciwnym razie, aż mi rad,  
zbyć ich muszę komuś, bo wstadam mój  
grosz w wydawnictwo które mi żadnym odsetkom,  
a Bóg wie czy i kapitał wtórnym całkowicie  
przyjmiesz.

Jakakolwiek będzie pańska decyzya, miał mi wol-  
no będzie uważać to za dopełnienie mego przyrzeczenia.

Z najwyższem poważaniem pozdaje.

Mielowski

Lwów dnia 14 kwietnia 1859.

Jasni Wielmożnemu  
Mikłorowi hr. Saporowskiemu

---

u jego pana

---

Supi  
Tapi  
Cb.  
A. 17.  
M. N.  
D. am



XX

Szanowny Strabio!

Chciałem dziś stawić osobiste Panu, mój jednak katar jest powodem że na krok z pokoju nie wychodzę. Ołów na zrobione mi onegdaj listownie za pytanie odpowiadam.

Jest bardzo podobna do prawdy że moje rękopiśma i druki takie kiedyś odślapię komu, bo inaczej mogłyby być po mej śmierci zamarnowane lub źmieszane. Dziś jednak jeszcze o tem nie myślę, i żadnego w tej mierze nie robię zobowiązania.

Z wyrokiem poważaniem zostaje

Dworek dnia 17 kwietnia  
1859.

Nielowski

Jamie Wielmożnemu

Wiktorowi hr. Saworowskiemu

---

u jego pałacu

15

Wielce szanowny Panie Wielkorski!

Lucyan z Krakowa nadesłał mi własnie list z prośbą, aby go nieszczęśliwie i jak najprędzej oddać do rąk wtasnych Pana Włodzimierowi hrabi Baworowskiemu. Nie znam Pana Włodzimierza, ale dopetnie następiec dane mi polecenie, jeśli go zdoła z szczęściem sama prośba, w re-  
ce pańskie. Posyłaj go Pan Taszkawie jeśli być może do nie, dnia, wszakże adres pewnie następiec Panu bedzie znany.

Z wyrobien powarianiem

J. 3/6 59.

został  
Wielowski

~~10~~

Z serdecznym podziękowaniem odsyłam Panu  
hrabiemu przyjacielowi niestawie bray reko,  
pisma: Herbarz pruski, sententia i Mi,  
szkolanca teologiczne.

Wyrazy powziama Tazze.

D. 18/2 60.

Nielowski

Jamie Nielowskiemu Wilkosowi hrabiemu  
Baworowskiemu



~~XZ~~

Dzien dobry szanownemu hrabiemu!

Jest tu Pan Michal Zieloniewski, doktor medycyny i profesor w Krakowa, ktowien bardzo znajemy i szanujemy. Pragnie wieciecej panstwa, bi, bliższe i prosit mie abym mu lowarzyszt. Chcemy doś między godzina 10 a 11<sup>sta</sup> stuzycie Pa, tu. Czy można.

Z wysokiem powazaniem zostaje

Zieloniewski

19 maja 1860.

Jami' Michoudin

Walter R. Hammon

From Paris

18

BIURO KANCELARJI MIKŁAJA  
OSOŁINSKICH  
W WILNIE

Wielce szanowny Szlachanie!

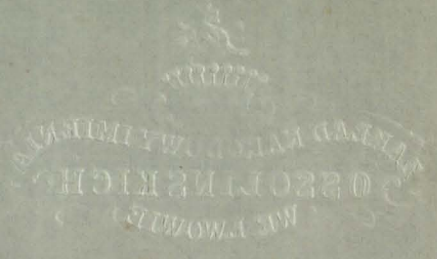
Właśnie otrzymałem list od profes. Wojciewi,  
z Krakowa, w interesie nabycia rękopismów  
Kotłakaja, i bardzo żałuję, że Pan w oryginal-  
nie. Różnie mu Pan kilkoma słowami od-  
bie odpowiedzieć, przypominając mi się do od-  
 Pana Dobrodzieja upoważniony byłem do brzo-  
sowania a m. le rękopisma

Jak się Pan Dobrodziej ma? jak się  
bawi na wsi? Ja wrócić przed kilka  
dniami z moją rodziną, całą z Korow,  
na, gdzie ciągle stoby rekreacji, kąpiel nie  
wiele widać mi dogodnych. Dwa je,  
ture ciągle puszy. W dzienniku lubi,  
szedł spot niczt i oby tu nie  
zmarł!

Wyrazy szczerego powitania także

Smia 19  
3 60.

Mielorok  
przewrócić



Przed kilka tygodniami przysłał margrabia Wielki,  
polski na moje ręce dwa exemplarze drugiego  
tomu "Bibliotek. Ordynacji myszkowskich", jeden  
sta oficerskich, drugi sta pańskich bibliotek.  
Prosiłem Pana Radzkiego aby natychmiast doniósł  
o tem Panu i zapisał czy mam zabierać  
się do pańskiego przysłań, lub posłać  
do Krusowa. Jest to ogromny kwadrat o 600 str.  
niczy. Odpowiadając dotąd nie miałem.

*[Faint handwritten notes and scribbles at the bottom of the page, including a large circular mark.]*

X9

BIURO  
 ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA  
 OSSOLINSKICH  
 W WARSZAWIE

Dziękuję Panu !

Oczytam z podziwaniem Papirochiego "her,"  
 by zyczenia, a proszę jeśli taska o  
 pożyczanie mi :

1) Rejestru percepcy i expeny klasztornej  
 łobowelskiej, tom drugi

2) Opisu zamku łobowelskiego.

Winniejczy bilet miał stuzki (za re-  
 wers na obu se rekopisna, a o zwrot  
 lub zaduzenie reversu na Papirochiego,  
 go proszę

Z wysokiem powazaniem  
 cordaj's

Smow dnia 15 60  
 72

Aug. Bielowski

Jasnie wielmożnemu  
Włłdroni hr. Saworowskiemu  

---

w jego mieszkaniu

20



Mielce szanowny Sztabie !

Oddawca niniejszego P. Leonard Pa,  
sierwicki sypendysta kaptadu udaje się  
do Pana Dobrodzieja celem spisania wy,  
branych na wystawę inkunabulow re,  
kopiertow itd. Razem mu taskawie  
Pan Dobrodziej udzielic kazik spo,  
kajny do tej roboty i wynawazyc go,  
driny w klojch najmniej zrobic  
mowic Panu subjekeji swenni odwi,  
dinami.

Wyrazny wysokiego powazania  
Tuz

Lwów 22. 64.

Mielowski

Jamie Wielmożnemu Michłowi hrabi  
Saworowskiewa.

X 9/XI - 1861

43

Mielce szanowny Panie Strabio!

Niemia Pan August Polochi potrzebuje bibliotekarza, prosił on ksi mnie o to gdy by w Zakładzie był z pania Stanisła, nowa, dawniej jeszcze. Myślałem o tem me raz, i jeśli mam panu Strabiemu sake, nie powiedzieć, więcej udowodnionego na porządnego bibliotekarza, u nas w Ga, licyi nie znam nad Stanisława Przyłęckiego. W wiadomościach bibliograficznych i w zamierzonym bibliotekarskim nie mam me czołwa. Przy tem czołwach uczynny i z cha, rakterem, bez zarowniałości, a - pracowity. Proszę o nim wtasnie do Pana Augusta. Ale o bynajmniej nie przeszkadza iżby Pan Dobrodziej zdecydował się w tej mierze wtasnym wyborem.

Cieszę się z pishnych nabytków pańskich bo i ja też do mych wiadomości z te, go skorzystał. Radbym tylko dojechać się raz pańskiego wntego dowarzenia.

Czesi



Czesz" cieniem Lelwela przez Pan wyra-  
dona bedu rapenne nie ber skullon  
da młodziem, kłóty w stady jego pu-  
sic sie miała ochotę. Zastugi unienizemie  
niezawodna zastugują, uch sie przyunozę.  
Polecam sie zastawej panisii i zostaje  
zawsze z wysolien powaisaniem

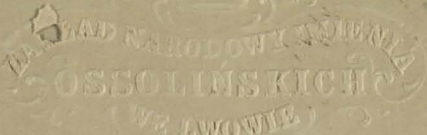
W Pana Dobrodzieja

stuga najmniejscy

Calow 2. 9 61.

Melorski

12/ - 1861  
XII



Wielce szanowny Strabio!

Bardzo się nie wzdziatem wreszcie kroche o  
 tem iż samy nasz Pan Alexander Balowski  
 gotów jest podjąć się bibliotekarstwa u  
 hrabstwa Augustów (Polochów), byłym najchę-  
 łniej użyczał mi o cześć mi Pan Dobro,  
 dziej się. Piszę po wystaniu twoim da-  
 wmem już listu mego do J.W. Augusta  
 o którym sąnajmtem, iż według mego prze-  
 niosa najgodniejszym jest bibliotekarstwem  
 P. Praytecki, nie wypada mi nasycić go dru-  
 gim moim listem treści odmiennej, a to tem  
 bardziej że ani słówka odpowiedzi na pier-  
 wszay moj list nie otrzymałem. Życzy-  
 łamby zaś o to od niego tak też logował,  
 bym chętnie oddam wszelką sprawiedliwość  
 Panu Balowskiemu, jako zarządcy i miłośni-  
 kowi tego zawodu, a użyczyć to tem chętniej  
 że proz. rozległych jego wiadomości dla kło-  
 rych cenę go sobie wysoce, takty mi, i  
 nim Joanna i Terera przyjaźni.

O lam Pan Dobroddziej posabiaze na

Wzi

msi, i czy nie razysz zawtae'  
ju tu nam do swona?

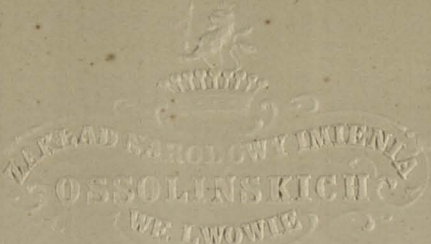
Niechaj się, Felczyk. r

Scholona unadania mi; ii ma inkunabul pis,  
kny "Tectus Veteris artis sultice Pragogorum  
Porphiri predicamentorum Aristotelis, simul  
cum duobus libris perhermenias ejusdem e,  
mendate impressum &c Cracoviae impensis dñi  
Joannis Haller 1516." i dodaje w swym  
knie ii jeśli go ofolunskiel kattał posiada, ab  
zapylai Pana Dobrodzieja, czy da swaj biblię,  
leci nabyi go nie kochcesz. Cena 2 gr. W. A.  
Kazesz mi go pan nabyi dla siebie? bo  
my mamy. Proszę o pars stor odpowie,  
dzi.

Swon dnia  $\frac{12}{12}$  61.

Muga  
Kielowski

23



Dzien dobry Panu Szlubiemu!

Odrytam z podziękowaniem pozyczone mi ta, skanie rękopiśma, mianowicie:

- 1.) kodeks, miszra Wincentego kroniki, Bolesły.
- 2.) Takiz kodeks Pawła; w nim pod kompale, ra, dwie pergaminowe potówki dyplomu rozciętego.
- 3.) Miszra Wincentego kroniki kodeks Pawła, wskiego. W nim pod kompale "Wyjście z rękopiśmu Józefa Bobowskiego.
- 4.) Tytułowego listy; z których teraz z po, wodu wstrzymywania wydawnictwa "Biblioteki", wytknować nie mogę.

Sztadam jeszcze raz dziękuję za ranfanie jakim mi Pan Dobrodziej zaszczycał i z biblioteki mojej wytknować pozwalasz i wszelkie z wysokiem poważaniem stuga najprzychylniej szym

Dnia 29/68.

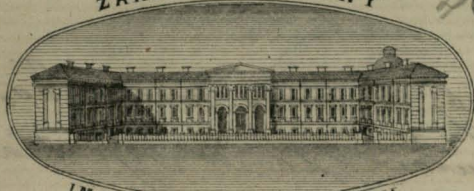
Mielowski

Rekopisem Modelu dyplomatycznego Synieckiego, w trzech tomach 126,  
ionym, do ręk moich obywatelom.

Swoim dniem 26 kwietnia 1865

August Bielowski

27



3/7 1865

50

Miele szanowny Panie Strabio!

Wszystkiemu Panu z podziękowaniem Anli,  
 party materskie wraz z historyą o Kamia,  
 luce. Zapewne przez omyłkę powiedziano Pa-  
 nu o defektach u nas, albowiem nasze czo-  
 plane był dxięć są, jak najkompletniej,  
 sze. (Lanere jednak wbiższem jesteśmy  
 Panu za jego ukrytość. Nowym właśnie  
 stryżem z Witanowa od p. Trebeckiego  
 spiesznie dla Pana kłonię, że tu zataczam.  
 Trebeckiego wiersze skolacyonowane wraz,  
 cam dotychczasowe jeszcze jeden odpisany, a  
 wtasciwie dokonany tymi dopiero dniami  
 przez pana skanblyrskiego. Dyplomy woto-  
 skie pozyczone Skaskowie na moje ręce  
 dla wykładu p. Wągilewicza, już są, gotowe  
 do oddania i dziś lub jutro oddam je  
 sam stryżnikowi pańskiej biblioteki.  
 Pan Skowski był już dwa razy u mnie,  
 opiewał swoją pieczęcią kłopotem Ty,  
 mecyanow

do bezpieczeństwa izby z niego niewyślę-  
wano z krywyda, aulora. Co do wydania  
zas go, to jest oddania w jego ręce, omy,  
mitem mu że skoro mi Pan, od którego  
mam ten rękopis, para, stowami uwia,  
domisz izby go wydać P. Balowskiemu  
wzynie do niemożności. Szepkiwat czyży  
Laktad nie chciał nabyć tego rękopisu  
i wydać go. Powiedziałem, że to od Kurab,  
ra ralexy. P. rozmowy z nim miarkowalem  
że ktoś jest o go podbeckuje, i mylnie  
o rzeczach informuje. Charywat obawę izby  
ktoś oby nie przytaszował sobie pracy sp.  
p. Alexandra, brata jego, jak to bywa między  
literatami. Dlatego sam mu zaproponowalem  
aby rękopis Tynecyanów zapieczętował.  
Dresda, najgłębiej, najprzywoiciej rozszli,  
my sie.

Kapewne wiem Pan że karkli kabalogu rsko,  
piemow oddaten drugiego czy trzeciego dnia  
po pańskim wyjeździe, pańskiemu studze.

Laskawej panisci polecam xss, i zosla,  
je z wysokiem powazaniem

D. 3/4 66.

Mielowski

list M Karaliova - mientowic wsczyten



20/9 1865

52



IMIENIA OSSOLINSKICH.

Pranowny Panie Strabio!

Sposownie do życzenia, przedkładałem Pa-  
nu Antoniemu Palowskiemu który u  
mnie wczora był, wszystko do coś mi  
Pan w liście swoim wyraził. Przedsta-  
wienia moje nie miały skutku, i skon-  
czyło się na tem że podpisał kwit-  
ceby poświadczanie odebrania które do  
Pana przesyłam. Ma on jakaś nadzieja  
że wskopim ten relikwiarz kupię dla Pa-  
niadku kurator, o czem nie dotąd po-  
wiedzieć nie umiem pewnego.

Dokumenty włoskie w liście  
zaskut osm, są już do rąk stugi pan-  
skiego oddane.

Jak us sam pan hrabia bawita?  
Czy dżuan daleko na przed posłapił?  
Pan'skie oko konia luty, mówi da-  
wne przyślowie dalego nie walpis,

(ze

nie pobyl Pana na wsi; chociaz nam  
przyjemnosci ogladania i korzystania  
z jego miłego konarystwa odejmu,  
je, wplynie jednak stanowczo na na-  
prawę nadwzrostlonych roinnem tle,  
skann intereson gospodarskich.

Proszę, przyjac zapewnienie seclne,  
go powazania z klobiem 30,  
slaje dla Pana stuga unizony

Lnia  $\frac{20}{9}$  65

Nielowski

Odebrałem od J.M. Hrabiego Miłłora Barorowski-  
 go, trzech tomów Księgi Tynieckiej, celem,  
 sprydanin Regoz więcej dajęcimi wydawcy, wmyśl  
 Testamentu s. p. brata mego Aleksandra Batow-  
 skiego dnia 24go Czerwieca 1860. r.

Lpów dnia 19 września 1865.

Antoni Batowski

~~7/8~~

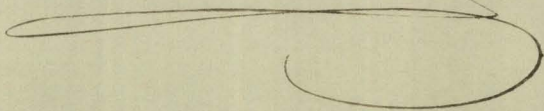
Przyjacielu!

Tęsknię do Ciebie, ponieważ nie  
jest w tej chwili u Niemca,  
Laska

Wielki

Jasnie Niem.

Niklas H. Samorowski.



~~18~~

Narodo dobre.

ale czy przypadnie, do gusku tym  
co pochmat gwałtem iadaja, do  
wzaplina

Michorshy

Pranowny Hrabie!

W tej chwili chciałem je mieć do kuratora sam,  
 lecz wstrzymam się do poobiednia, gdyż "lak kura",  
 do nakt. (czyli bardzo jest ciężki rano.

Do miłego widzenia tu

Belowski

65

Jutro, to jest w niedzielę, o godzinie 3 po południu będę u siebie  
u pana hrabiego  
Nielow

20





34

60

Adresu do Sroncyńskiego doładnego nie,  
mam, adaje mi się że najlepiej będzie  
adresować W<sup>mo</sup> Karimierowz Sroncyńskiemu  
wziedmłowi przy Szarobzi, w jego biore.

Pozniej moie dowiem się lepiej i udzi,  
k. Panu

Stuga  
[Signature]

Dzień Dobry Panu!

Przytam Panu spis rękopisów Muszkowskiego, które porzuciła familia jego z wolnej ręki chce sprzedać. Może Pan uwasza za słowne wejście" a ma o kupno niektórych.

Do miłego widzenia się

Włosek

Skelowski

Jasie Wielmożnemu Wiskorowi hr.  
Saworowskiemu.

Dzien dobry kochanemu Panu!

Adres iadany od Pana jest taki: "Stefanowi Murkowskemu w Krakowie, w kolegium jagellonskiem." Ten pan Stefan jest petromocny w tem sprzedawaniu.

Chcialem Panu dnia wtorekajszego sam stu, dze, ale okropne zimno niesprujato ta, kiej przechadze. Mysle, ze nastepiej bedzie wprost i otwarcie oznajmic, ze "pragnę na, byc owe rękopisma, ze przed kupnem musialbym je bliżej rozpoznać; czy nie moinaly je wisc przestac tu bacz wprost do mnie, bacz do zakladu Ofolenskich na rzece Wielowskiego," itd

Pomocniak

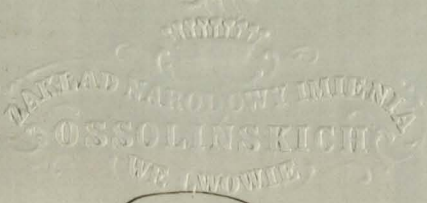
stuga rękopisy  
Wielowski

Laminé Michelovskému  
Michalovi in Kantonstetien

---

De jago misrkam

JA



Przyjaceli! Pan!

Najam i podziękowaniem (skłopi) do  
Komputu bembowelskiego. Opis  
Zamku, a proze o Barłossowicza  
po exemplar ten jeszcze nie orlept,  
wamy; nie wiedzniomy do Pomerlarea.

Włodzemia.

Nielowski

Janie Wichimory Wiktor  
Hrabia Barworowski

Wojewoda Lubelski



25

Otrzymałem trzy rękopisma, mianowicie: Her,  
 bare pruski in folio; miscellanea in 4<sup>to</sup> i  
 Adania rōine (Sententiae) w 8<sup>ce</sup> Kłóre do 187  
 kopia do biblioteki hr. Włłłora Paworo,  
 wskiego wbroćle wróćie' przyrzekam.

Lwów dnia 4 lutego 1860

Aug. Bielowski



38

Szanowny Pani!

Niekonazenie wdzięczek Panu jestem za taska,  
 nie dane mi wskazanie. Pragnę z mego kony,  
 stac; aby do jednak nie bylo z wielkiem Pa,  
 nowi subudzeniem, radeie mi samemu made,  
 stac do osadzenia ow kodex, a ja upowa,  
 imiam nawzajem szanowna Redakcyi, krowni,  
 ki listem niniejszym do odebrania znajduja,  
 cych sie u P. Fränkla<sup>6</sup> piemiędzy, w kaidej  
 chwili, skoro wzna ko za koniecznie. Po obej,  
 zremu kodexu ~~podstaw~~ <sup>przewidy</sup> ~~nie~~ <sup>Wznan</sup> ~~z~~ <sup>ich</sup> ~~z~~ <sup>ich</sup> najrychlej  
 za szanownoza, w tej mierze odpowiedz' Bu,  
 me, proszę więc, aby aż do swego czasu  
 zmas pieniądze owe nie posyłał <sup>ks.</sup> do Matyrewi,

za to wzmian  
 go  
 lub  
 niecał  
 odesiła  
 zmas

Przyjęte  
 p. k. m. w r. 1848  
 listem 21/10  
 70.

okowi. ~~zgodnie z~~ ~~tracnie~~ ~~do~~  
 Fabym sie (najdokładniej) <sup>sem</sup> przekonali <sup>z k. u. m.</sup> arali  
 zagadza sie kodex z opidem, i arali  
 przeło warunek polożony przezemnie  
<sup>Kapra</sup> dopelniony jest

głosny

37

W miejwach gdzie świeci blaskiem się, w ziemi  
 Kieknota w długie nierównanej exasy,  
 W suwnych materjach, is kłopoty z wodnemi  
 Chorego serca przemawiały wraży,  
 Tobie podobnej - nie widziałem krasy.  
 Ani mi śliska myśl porożata w głowie  
 Z blaskiem twych wdzierkow piotem is w zaprasy.  
 Kto się nie widział, nie dojrzy w mem słowie -  
 Kto na cie patrzy, jakim wdzierk ma je wypowie!

Ach gdybyś mogła wiewnie laka, roftai -  
 Kwitnaca wiosna, - proźna jej mamidet -  
 Z ferwem goracem ser cyfem - ser postai  
 Obrar miłosci - bez miłosci sercydet,  
 I od nadziejskich wyptara malowidet.  
 A ta is z laka, rokopa, - utodzienicy  
 Wiek swój ohrania, waruje od sidet -  
 W Fobcie na przystatoj gnejny się jak w kery  
 Ktorej odblask niebiuński ziemiska, dole wdziercy.

Peri Zachodu! Szersiem to jest mojem  
 Lem dwakroi przesiągł swe laka kwitnacie:  
 Z pogody serca i myśli spokojem  
 Moge w swe wdzierki spojradai jak w słowie,  
 Szersitwy, że je nie ajne gasnacie!

Skazeszliwcy jessure, że gdy młoda' owładnie,  
Korzysta z Tobą - ja mych dni nie zmaga -  
I ujdę, łowu, i skazeszliwym padnie,  
I cierpiem jakie Karida młoda' krzyje na Dnie.

O rax. Sem okiem bystrem jak gaxela,  
Cò rax tak sódko lekliwie, rax sunato,  
Olsnia gdy blyka, zwojsza gdy strala  
spojnei na pierń te. Mielij lzej bedie chwata,  
Moiuich, za ktorym darmoby wredyhat  
To jere, gnane xarda napalenia.  
Daj to mej piesni. Odbaw myd zuchwata  
Cò tak niewinnej duszy ja, poswiecia,  
Jedna, wyta, telyje wpleń do mego wienca.

A wici' lwa, jamię i moja' piesnia, upoje,  
I póki bedz orulsze na nia, ory  
Palnei, Harolda othax - imię lwa je -  
Mielij pierwie, blysiue, ofalnie ię uroxy.  
A gdy ię wafek dni moich doloxy,  
Tuznij lwe piękne palie: mielij lwa lwa,  
Cò lwojij wiosny bamiata' wdrigh, uroxy,  
I po mym zgonie drwigh, swoj rozposciera.  
Och, to wiele. Muij pragnę moję' prujarn' spiera?

Z Byrona tłum. A. Bielowski.

Jamie Michno <sup>2</sup>encum  
Miklowi Hrad: Pawnowskim

Prigovor Zajordy.



